

Ujawniono tekst o współpracy regulacyjnej

6 maja 2015

4 maja Komisja Europejska [opublikowała nowe dokumenty](#) dotyczące TTIP, a konkretnie współpracy regulacyjnej. Mówiąc ściślej chodzi o 15 stron tekstu, który mówi m.in. o tworzeniu wspólnego organu do spraw regulacji.

Porozumienie TTIP wzbudza kontrowersje przede wszystkim z jednego powodu – rozmowy nie są jawne, a więc obywatele mają dziwne wrażenie, że ktoś próbuje się dogadać za ich plecami. Ciągłe żywe są obawy, że TTIP jest porozumieniem pisanym pod dyktando dużych korporacji, które chcą dopasować prawo do swoich interesów.

Strony negocjacji nie chcą ujawnić o czym dokładnie rozmawiają, jednak od pewnego czasu społeczeństwo dostaje wybrane strzępki informacji. Na początku roku udostępniono pewne dokumenty o TTIP, ale były to tylko propozycje UE i skąpe treściowo opracowania na temat tego, czego UE spodziewa się po porozumieniu.

W kwietniu Komisja Europejska udostępniła garść statystyk na temat handlu, a przy okazji 9. rundy negocjacji udostępniono raport na temat problemów małych firm, który miał być dowodem na znaczenie TTIP dla małych firm (tak naprawdę raport nie dotyczył TTIP).

Udostępniony dokument warto dokładniej omówić.

Na stronie Komisji Europejskiej pojawiły się tekst propozycji dotyczącej rozdziału o współpracy regulacyjnej. Podajemy wam link, a dodatkowo zamieszczamy kopię dokumentu pod tym tekstem. Inne gazety już pisały o tym dokumencie, ale nie prezentowały swoim czytelnikom jego treści. My pokazujemy wam treść z dwóch powodów. Po pierwsze możecie zobaczyć co tak

naprawdę udostępniono. Z niektórych tekstów w gazetach można wnioskować, że udostępniono masę informacji, ale tak naprawdę mamy 15 stron tekstu.

Ujawniony tekst został przedstawiony w czasie kwietniowej rundy negocjacji i stanowi dopiero przedłożoną propozycję Unii Europejskiej. W toku negocjacji ten tekst będzie zmieniany. Nie wiemy zatem czy takie zapisy znajdą się w TTIP. Wiemy tylko, że Komisja Europejska tego by sobie życzyła, albo też chce byśmy myśleli, że ona właśnie tego sobie życzy.

Nie oznacza to, że tekst nie jest ciekawy. Możemy się z niego dowiedzieć m.in., że w wyniku porozumienia TTIP może powstać organ współpracy regulacyjnej (Regulatory Cooperation Body – RCB), który miałby się zajmować przygotowywaniem wspólnych działań regulacyjnych. Oczywiście w ramach RCB powstawałyby nowe grupy robocze. RCB raczej nie będzie tworzyć prawa, ale najwyraźniej będzie kolejną instytucją wtrącającą się do jego tworzenia.

Z opublikowanego tekstu wynika też, że strony porozumienia mają się wzajemnie informować planowanych działaniach regulacyjnych i mogą wzajemnie oceniać skutki planowanych regulacji. Oczywiście to również będzie wymagać przygotowań organizacyjnych. Każda z stron ma wyznaczyć „punkt centralny” odpowiedzialny za wymienianie informacji. W założeniach zapisy TTIP mają służyć tworzeniu przejrzystego środowiska regulacyjnego, pozbawionego uciążliwych, zdwojonych lub rozbieżnych regulacji. Cel ma być osiągnięty „poprzez promowanie kompatybilności przewidywanych i istniejących aktów regulacyjnych UE i USA”.

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: di.com.pl